

Sygn. akt I AGa 146/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek

SO del. Marta Witoszyńska

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. (dawniej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.)

przeciwko Greenland (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 grudnia 2017 r. sygn. akt X GC 912/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od Greenland (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 11.250 (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I AGa 146/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. przeciwko Greenland (...) spółce z o.o. z siedzibą w M. o zapłatę uwzględnił powództwo w całości.

(wyrok – k.292)

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, które Sąd ad quem podziela i uznaje za własne.

W dniu 25 listopada 2015r. powódka zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowę faktoringu, na mocy której spółka ta przelała na rzecz powódki wszystkie wierzytelności, między innymi względem pozwanego, powódka zaś nabyła wszelkie istniejące w dacie zawarcia powyższej umowy wierzytelności, wierzytelności zaś powstałe później nabywała z chwilą ich powstania.

W wykonaniu powyższej umowy powódka nabyła w dniu 25 listopada 2015 r. wierzytelności wobec pozwanej spółki na następujące kwoty:

- I 400 217,89zł. (zestawienie wierzytelności k. 39, faktury k. 40 – 45);
- II 400 095,33zł. (zestawienie wierzytelności k. 46, faktury k. 47 – 50);
- III 400 239,54zł. (zestawienie wierzytelności k. 51, faktury k. 53 – 54);
- IV 779 933,24zł. (zestawienie wierzytelności k. 55, faktury k. 56 – 65);
- V 220 352,40zł. (zestawienie wierzytelności k. 66, faktury k. 67 – 79);
- VI 252 274,76zł. (zestawienie wierzytelności k. 70, faktury k. 71 – 74);
- VII 250 606,69zł. (zestawienie wierzytelności k. 75, faktury k. 76 – 79);
- VIII 450 339,66zł. (zestawienie wierzytelności k. 80, faktury k. 81 – 85);
- IX 597 104,27zł. (zestawienie wierzytelności k. 86, faktury k. 98 - 103);
- X 400 512,60zł. (zestawienie wierzytelności k. 87, faktury k. 88 – 92);
- XI 318 951,54zł. (zestawienie wierzytelności k. 93, faktury k. 94 – 97);
- XII 56 501,28zł. (faktura k. 104);
- XIII 58 848,12zł. (faktura k. 105).

Pismem z tej samej daty zbywca wierzytelności o ich przelewie powiadomił stronę pozwaną.

Strona pozwana nie uregulowała zapłaty swoich zobowiązań.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd a quo oparł się na powołanych dowodach z dokumentów oraz wyjaśnił motywy swojej decyzji o oddaleniu na rozprawie w dniu 15 grudnia 2017r. wniosku prezesa zarządu strony pozwanej o odroczenie rozprawy z uwagi na „bardzo ważny wyjazd służbowy poza granice kraju”, udokumentowany załączoną do wniosku kserokopią biletu lotniczego.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do brzmienia przepisu art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć. W niniejszej sprawie wezwanie na termin rozprawy doręczone zostało pozwanej w dniu 13 listopada 2017r. (dowód doręczenia k. 219). Co się tyczy uzasadniającej odroczenie rozprawy przeszkody, to warunkiem jej uznania za taką jest niemożność jej przewyżenia. Zdaniem Sądu pierwszej instancji wśród nadzwyczajnych wydarzeń uniemożliwiających stawiennictwo strony na rozprawę wymienia się przykładowo wypadek komunikacyjny, trudne warunki pogodowe, śmierć osoby bliskiej, itp. Także w orzecznictwie jako przykłady niemożliwych do przewyżenia przeszkód wskazuje się chorobę strony wykazaną zaświadczeniem lekarskim i uniemożliwiająca stawienie się w sądzie czy też przerwę w komunikacji spowodowaną np. blokadą dróg dojazdowych do siedziby sądu przez protestujących rolników. Za przeszkodę niemożliwą do przewyżania w rozumieniu komentowanego przepisu nie może być natomiast uznany pobyt pełnomocnika procesowego w szpitalu uzdrowskim, którego termin z natury jest znany wcześniej. Podobnie nieobecność pełnomocnika strony na rozprawie, spowodowana jego urlopem wypoczynkowym, nie jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem, którego nie można było przewyżyć.

W ocenie Sądu a quo w okolicznościach niniejszej sprawy, w sytuacji, w której data terminu rozprawy znana była pozwanej z ponad miesięcznym wyprzedzeniem, decyzji jej prezesa o udaniu się akurat w tym dniu w podróż do P. nie sposób uznać za zdarzenie nadzwyczajne, którego nie sposób było przełożyć. Doceniając doniosłą niewątpliwie wagę wydarzenia, które motywowało zarząd strony pozwanej do udania się we wspomnianą podróż, nie sposób uznać jednocześnie, aby miała ona być istotniejsza od wyznaczonego z dużym wyprzedzeniem terminu rozprawy sądowej. Stanowisko odmienne doprowadziłoby nieuchronnie do paraliżu wymiaru sprawiedliwości, zawsze bowiem strona, interesom której nie odpowiada w danym momencie odbycie terminu rozprawy, mogłaby wybierając się w dowolną podróż doprowadzić do zniweczenia takiego terminu.

Z uwagi na powyższe, wobec nieusprawiedliwionej nieobecności pozwanej na terminie rozprawy Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy. Wbrew zawartemu w powyższym piśmie stanowisku, nie oznacza to pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw, a to z tego względu, iż stosownie do art. 503 § 1 k.p.c., już w zawierającym sprzeciwie pozwany powinien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, oraz okoliczności faktyczne i dowody. Zgodnie jednocześnie z powołanym wyżej przepisem Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Dodatkowo Sąd pierwszej instancji nadmienił, że w żadnym ze złożonych przez siebie pism pozwana nie przywołała okoliczności mogących uzasadnić potrzebę złożenia w późniejszym terminie, to jest po wniesieniu sprzeciwu, dalszego pisma przygotowawczego, o jakim mowa w przywołanym przez pełnomocnika pozwanej art. 207 § 3 k.p.c. Z uwagi na powyższe, stwierdzić należało, że w sprawie nie zaistniały tym samym żadne istotne okoliczności mogące uzasadniać otwarcie rozprawy na podstawie art. 316 § 2 k.p.c.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych Sąd a quo ocenił, że powództwo jako zasadne podlegało uwzględnieniu w całości na podstawie zawartej umowy faktoringu. Stosownie do utrwalonego w literaturze prawniczej stanowiska, faktoring jest działalnością polegającą na nabywaniu przez faktora od przedsiębiorców, najczęściej jeszcze niewymagalnych, wierzytelności za część ich wartości. Dzięki płatności od faktora, dokonywanej przed terminem wymagalności wierzytelności, przedsiębiorca uzyskuje środki na bieżącą działalność i łatwiej jest mu zachować płynność finansową. Faktoring kwalifikuje się przy tym bądź jako szczególną postać sprzedaży wierzytelności bądź też jako umowę nienazwaną, funkcjonującą jednak od wielu lat w praktyce życia gospodarczego. Skutkiem zawarcia umowy faktoringu było przejście służących wobec pozwanej wierzytelności na powódkę. Okoliczność powyższa przesądza legitymację czynną powódki w niniejszym procesie.

Zdaniem Sądu a quo, dokonując oceny zasadności żądania pozwu należało mieć na uwadze, że strona pozwana kwestionując zasadność żądania pozwu, nie negowała jednocześnie faktu powstania wobec niej dochodzonych obecnie wierzytelności, ich wymagalności jak również wysokości, powołała się zaś jedynie na swoją niewiedzę co do tego, które spośród powstałych na rzecz spółki (...) wierzytelności przeszły na rzecz powódki, które zaś nie. Zarzutowi powyższemu nie sposób przypisać waloru skuteczności, jak wynika bowiem z załączonych do pozwu dokumentów, pozwaną informowano o fakcie dokonania na powódkę przelewu „wszelkich wierzytelności, jakie przysługiwały i będą (...) przysługiwać spółce (...) względem pozwanej”. Nawet jednak jeśli pomimo takiej treści otrzymanego przez pozwaną pisma z jakichkolwiek sobie znanych przyczyn pozwana pozostawać miałyby w niepewności co do tego, które z wierzytelności przeciwko niej objęte zostały przelewem z dnia 25 listopada 2015r., to okoliczność ta sama w sobie w żaden sposób nie wpływa na istnienie i wymagalność powyższych wierzytelności. Skoro bowiem pozwana do chwili obecnej ich nie zaspokoila, to oznacza to, iż wierzytelności te stanowią podstawę zasługującego na udzielenie ochrony roszczenia o zapłatę.

Jako podobnie nieskuteczny został oceniony również zarzut przysługiwania pozwanej własnych wierzytelności względem szeregu spółek powiązanych poprzez wspólnego udziałowca ze zbywcą wierzytelności, albowiem ewentualne istnienie takich wierzytelności żadną miarą nie wpływa na wymagalność wierzytelności dochodzonych w niniejszym postępowaniu. Wbrew odmiennemu w tym zakresie stanowisku pozwanej nie zachodzi zależność, z

której wynikać miałyby w szczególności odsunięcie w czasie wymagalności powyższych roszczeń dopiero na chwilę, kiedy zaspokojone zostaną pretensje pozwanej wobec powyższych podmiotów. Zależności takiej nie sposób wywieść z jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego. Przepisy te przewidują co prawda możliwość przeciwstawienia dochodzonemu roszczeniu własnych roszczeń ze skutkiem umorzenia do wysokości wierzytelności niższej, niemniej jednak warunkiem skorzystania z powyższej instytucji jest – zgodnie z art. 498 k.c. wzajemność przeciwstawionych sobie wierzytelności, której elementem jest z kolei tożsamość osób, które kierują wobec siebie roszczenia. W okolicznościach niniejszej sprawy sytuacja taka jednak nie zachodzi, pozwana bowiem powołuje się na fakt przysługiwania jej wierzytelności względem innych, aniżeli zbywca dochodzonych wierzytelności, spółek prawa handlowego, odrębnych zatem od ich udziałowców podmiotów praw i obowiązków.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego żaden z podniesionych przez pozwaną zarzutów nie mógł spowodować oddalenia powództwa. Rozstrzygnięcie o należnych powódce odsetkach za opóźnienie w transakcjach handlowych zapadło na podstawie ustawy z dnia 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, jej art. 2 ust. 1 wprost przewiduje bowiem objęcie zawartą w niej regulacją transakcji handlowych, których wyłącznymi stronami są przedsiębiorcy w rozumieniu przepisów art.4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2015 r. poz. 584, ze zm.), a zatem podmioty wykonujące we własnym imieniu działalność gospodarczą. W niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki z art. 7 tej ustawy, warunkujące powstanie po stronie powódki roszczenia o zapłatę odsetek przewidzianych ustawą z dnia 8 marca 2013r., w toku sporu pozwana nie przeczyła bowiem temu, iż wierzyciel za każdym razem spełniał świadczenia, w zamian za które nie otrzymał zapłaty mimo upływu każdorazowo określonych w fakturach terminów do zapłaty.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na zasadzie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 9 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 304 – 308)

Apelację od tego orzeczenia wywiódła strona pozwana, zaskarżając go w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia w postaci:

- art. 379 pkt. 5 k.p.c. poprzez pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony swoich praw, co skutkuje nieważnością postępowania;
- art. 214 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku strony pozwanej o odroczenie rozprawy z uwagi na usprawiedliwioną, znaną sądowi przeszkodę, której nie można było przewyciężyć;
- art. 225 k.p.c. poprzez nie otworzenie na nowo zamkniętej rozprawy pomimo zgłoszenia się pełnomocnika strony pozwanej;
- błędnych ustaleń faktycznych co do tego, że dostawy objęte przedmiotowymi fakturami zostały zrealizowane przez (...) spółkę z o.o.

W konkluzji skarżąca strona pozwana wniosła o uchylenie wyroku, zniesienie postępowania w sprawie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. W apelacji zgłoszono dowody z przesłuchania 4 świadków na okoliczności braku realizacji świadczenia przez faktoranta i wskazano na to, że okoliczności te wyszły na jaw dopiero przy rozpoznawaniu sprawy V GNc 228/17 Sądu Okręgowego w Częstochowie.

(apelacja – k. 312 – 318)

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

(odpowiedź na apelację – k. 402 – 408)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu apelacji, tj. zarzutu nieważności. Przypadki nieważności postępowania zostały precyzyjnie i wyczerpująco określone w art. 379 k.p.c. i nie podlegają wykładni rozszerzającej. W świetle utrwalonego orzecznictwa przewidziane w art. 379 pkt 5 k.p.c. pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Ocena zaistnienia takiej sytuacji procesowej dokonywana być powinna w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu (np. postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 590/17, LEX nr 2498003). Aby zaktualizowała się dyspozycja art. 379 pkt 5 k.p.c., konieczne jest kumulatywne spełnienie trzech przesłanek: naruszenie przepisów proceduralnych będących źródłem procesowych uprawnień strony; wpływ tego uchybienia na wyłączenie możliwości działania w postępowaniu; a także pozbawienie jej możliwość obrony swoich praw na skutek dwóch ostatnio wymienionych okoliczności (wyrok SA w Białymstoku z dnia 2 lutego 2018 r., I ACa 789/17, LEX nr 2457493). Sytuacja taka nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie.

Po pierwsze, wbrew zarzutowi naruszenia art. 214 § 1 k.p.c., Sąd a quo prawidłowo nie uwzględnił wniosku o odroczenie rozprawy. Sąd ad quem w pełni podziela zaprezentowaną w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentację jurydyczną, a apelacja nie zawiera żadnych przeciwnych argumentów. Wniosek o odroczenie rozprawy zawsze zostaje poddany ocenie sądu rozpoznającego sprawę, a zatem samo złożenie wniosku o odroczenie rozprawy nie gwarantuje jego uwzględnienia. Prezes pozwanej spółki musiał się liczyć z tym, że jego wniosek może nie zostać uwzględniony, a mimo to nie zadbał w żaden sposób o zabezpieczenie interesów spółki, np. poprzez ustanowienie pełnomocnika procesowego. Zawiadomienie o terminie rozprawy w dniu 15 grudnia 2017 r. prezes strony pozwanej otrzymał 13 listopada 2017 r., a zatem z ponad miesięcznym wyprzedzeniem. Natomiast informację o wyjeździe służbowym prezes zarządu złożył dopiero w dniu 6 grudnia 2017 r., tj. po upływie ponad 3 tygodni od otrzymania zawiadomienia, co stanowi przejaw braku lojalności procesowej.

Po drugie, brak uwzględnienia wniosku o odroczenie rozprawy w żaden sposób nie wpłynął na przebieg postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym i w rezultacie nie miał wpływu na treść wyroku. Na rozprawie nie został przeprowadzony żaden dowód, w szczególności dowód z osobowych źródeł dowodowych. Strona pozwana zajęła stanowisko merytoryczne w sprawie składając sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych (k. 197). Prezes pozwanej spółki nie miał być przesłuchiwany w sprawie w charakterze strony, a został zawiadomiony o terminie rozprawy jedynie jako osoba uprawniona do reprezentacji spółki. Ponadto w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wprost złożyła wniosek o rozpoznanie sprawy pod jej nieobecność (k.198).

Po trzecie, Sąd a quo zamknął rozprawę, ale odroczył ogłoszenie wyroku, dając tym samym stronie pozwanej możliwość odniesienia się do nieuwzględnionego wniosku o odroczenie rozprawy. Strona pozwana z tego nie skorzystała, gdyż samo zgłoszenie się pełnomocnika procesowego w żadnej mierze nie zmieniało sytuacji w procesie.

Pełnomocnik nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych i nie stawił się na termin publikacji orzeczenia w dniu 21 grudnia 2017 r. Mimo to Sąd pierwszej instancji odroczył publikację wyroku na kolejne 8 dni, tj. do 29 grudnia 2017 r. Do tego dnia nie wskazano żadnych wniosków dowodowych. A zatem nie zachodzi zarzucane w apelacji naruszenie art. 225 k.p.c., pomijając i to, że jest to uprawnienie, a nie obowiązek sądu. Mimo nie otworzenia na nowo rozprawy nie została naruszona zasada aktualności orzeczenia (art. 316 k.p.c.), gdyż w sprawie nie zaszły żadne nowe okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie. Samo ustanowienie się pełnomocnika procesowego nie jest podstawą do otwarcia na nowo rozprawy.

Reasumując, nieobecność reprezentanta spółki była nieusprawiedliwiona, brak było wniosków dowodowych, a sama strona pozwana żądała rozpoznania sprawy pod jej nieobecność, a ponadto strona pozwana w terminie publikacyjnym nie podjęła żadnych realnych kroków celem obrony swoich praw, mimo, że miała taką pełną praktyczną możliwość. Tym samym nie doszło do pozbawienia apelującego możliwości obrony swoich praw.

Pierwsze wnioski dowodowe strony pozwanej zostały zgłoszone dopiero w skardze apelacyjnej, co czyni je spóźnionymi. Ich spóźnienie nie może być tłumaczone faktem, że okoliczności objęte tezą dowodową ujawniły się dopiero przy okazji rozpoznawania innej sprawy przed innym sądem. Trzeba podkreślić, że w tej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosi 4.393.585 zł i trudno w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć, że strona pozwana nie „zauważyła”, iż podpisała faktury na dowód powstania wierzytelności w sytuacji, kiedy nie otrzymała towaru objętego tymi fakturami i fakt ten dopiero postrzegła później, przypadkowo przy rozpoznawaniu innej sprawy.

Niezależnie od tego wnioski te podlegały oddaleniu z uwagi na ogólnikowość tezy dowodowej, co czyni te dowody nieprzydatnymi do rozpoznania sprawy. Nie zostało konkretnie wskazane jakie faktury, z tych będących przedmiotem sporu, dotyczą niedostarczonego towaru. Nie złożono żadnych dokumentów na okoliczności reklamowania tego przez stronę pozwaną wobec realnego dostawcy. Przesłuchiwanie w takiej sytuacji świadków na okoliczności wystawiania faktur obejmujących różne dostawy o wartości ponad 4 mln. zł było bezprzedmiotowe. Szczególnie, że poza sporem jest, iż pozwana spółka kontynuowała współpracę z fakturantem po wystawieniu przedmiotowych faktur i płaciła za te dalsze faktury.

Z tych względów orzeczono jak wyżej, rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c.